

ZESPÓŁ REPREZENTACYJNY



Janusz Gajda

Proszę o uwagę

Marcel Wójcik

Marcel Wójcik

PRZEDSTAWIA **pieśni Lluisa Llach**

**"BY MÓC TYCH WIOSEN DOŻYC
CHCEĆ WALCZYĆ WIELE DNI"**

RZADKO SIĘ ZDARZA, BY ARTYSTA W TAK DUŻYM STOPNIU SPRZĄGŁ SWOJĄ SZUKĘ ZE SPRAWĄ. PRZYPADEK LLUISA LLACHA, KATALOŃCZYKA, JEST TU WZORCOWY. BYCIE PIEŚMIARZEM KATALOŃSKIM TO DLAŃ NIE TYLKO ZAWÓD, CO PRZEDTĘ WSZYSTKIM POWOŁANIE. LLUIS LLACH JEST KATALOŃCZYKIEM Z URODZEMIA I - CO DALEKO WAŻNIEJSZE - Z WYBORU. KULTURA JEGO NARODU NIEGODYS' BUNIE KWITNĄCA, OD CZTERYSTU LAT SPYCHANA JEST NA PERYFERIE PRZEZ DOMINUJĄCĄ W HISZPANII KULTURĘ, KASTYLIJSKĄ. ALE WŁAŚNIE TERAZ, GDY WE FRANKOSTOWSKIM "KRÓLESTWIE 25 LAT POKOJU" UŻYWANIE JĘZYKA KATALOŃSKIEGO BYŁO DOWODEM ODWAGI CYWILNEJ, POTRZEBA MÓWIENIA I ŚPIEWANIA W TYM JĘZYKU STAŁA SIĘ TYM SILNIEJSZĄ. JUŻ SAMO SŁOWO WYPOWIADANE PO KATALOŃSKU ZACZYNAŁO BYĆ OREŻEM W WALE O AUTONOMIE.

LLUISOWI LLACHOWI JEGO RODACY ZAWDZIEŻAJĄ SŁOWA SZCZEGÓLNIŁE SILNE I SZCZEGÓLNIŁE PIĘKNE. PRZY TYM LLACH, CZUJĄC SIĘ W PEŁNI ARTYSTY, TWORZĄCYM NA POTRZEBY CAŁEJ SPOŁECZNOŚCI, CZUJĄC SIĘ GŁOŚEM POKOLENIA, NIE PRZESTAJE SNUĆ REFLEKSJI OSOBISTEJ - TEJ NAJBARDZIEJ INTYMNEJ. JEGO ITAKĄ O KTÓREJ POWRÓT WALCZY, TO NIE TYLKO WSPÓLNA SPRAWA ZBIOROWOŚCI, TO TAKŻE WEWNĘTRZNY IMPERATYW KAŻDEGO Z NAS.

BOWIEM DROGA DO WSPÓLNOTY WIEDZIE PRZEZ CZŁOWIEKA.

F. Ł.

NA OKŁADCE PLAKAT Macieja Buszewicza

Somnium

ŚNIMY

SŁOWA I MUZYKA: Lluís Llach
PRZEBUD: Agnieszka Rutarz, oraz:
Jarosław Jurgiel, Marek Karleski,
Carlos Marrocan, Filip Łobodziński

ŚNIE

ALEŻ TAK, ŚNIMY NIEPRZERWANIE, ZAWSZE.
OCZEKUJECIE ZBYT WIELE
ALEŻ TAK, NAUCZYLIŚMY SIĘ CZEKAĆ I Czekamy NA WSZYSTKO.
CHCECIE ZA WIELE
ALEŻ TAK, CHCEMY ZA WIELE, CHCEMY WIĘCEJ, CHCEMY OSIĄGNĄĆ WSZYSTKO.
SPIESZCIE SIĘ
ALEŻ TAK, TRZEBA IŚĆ I DOJŚĆ I ZACZYNAĆ OD NOWA.
ŚNIE
TAK, TO KONIECZNE, TEN SEN MOŻE SPEŁNIĆ SIĘ JUTRO.
OCZEKUJECIE ZBYT WIELE
ALEŻ TAK, I NIE WSTYD NAM BYĆ NIEWOLNIKAMI NADZIEI.
CHCECIE ZA WIELE
ALEŻ TAK, TO NASZE ŚWIĘTE PRAWO, WIĘCEJ: TO NASZ OBOWIĄZEK.
ŻĄDANIE
ALEŻ TAK, Z DETERMINACJĄ I W MILCZENIU.
I MIMO WSZYSTKO
MIMO WSZYSTKO TAK JEST LEPIEJ
LEPSZY JEST NARÓD, KTÓRY WCIAŻ SIĘ BURZY
CHOCIAŻ CZASEM GWAŁTOWNY
CHOCIAŻ CZASEM ZBYT OSTROŻNY
CHOCIAŻ CZASEM SŁABY, PODŁY, ODRAŻAJĄCY
TO I LEPIEJ, Z CAŁĄ SWĄ LUDZKĄ NATURĄ, DZIWNĄ I PROSTĄ
TO I LEPIEJ, NIŻ BYĆ POTULNYM STADEM PODPORZĄDKOWANYM CZYMS
ZIMNYM KALKULACJOM
I DLATEGO NIECH NIKT NIE WSTYDZI SIĘ MÓWIC, NIECH NIKT
NIE WSTYDZI SIĘ KRZYCZEĆ:
ŚNIMY, TAK, ŚNIMY NIEPRZERWANIE, ŚNIMY ODWAŻNIE,
ŚNIMY POZA KRES NASZYCH SNÓW, POZA KRES WYOBRAŹNI.
ŚNIMY ZAWSZE, TAK
I OCZEKUJEMY WSZYSTKIEGO.
NAUCZYLIŚMY SIĘ SZTUKI CZEKANIA, OWEJ SZTUKI CZEKANIA W BEZSIŁNOŚCI
UMIEMY CZEKAĆ I Czekamy NA WSZYSTKO, NA WSZYSTKO,
I CHCEMY OSIĄGNĄĆ WSZYSTKO
CHCEMY TEGO CO NIEMOŻLIWE, BY OSIĄGNĄĆ TO CO MOŻLIWE
CHCEMY TEGO CO MOŻLIWE, BY OSIĄGNĄĆ TO CO NIEMOŻLIWE
TO I LEPIEJ, NAPRAWDĘ, TO I LEPIEJ.
CHOCIAŻ CZASEM GWAŁTOWNY,
CHOCIAŻ CZASEM SŁABI, PODLI, ODRAŻAJĄCY
TO I LEPIEJ, Z CAŁĄ NASZĄ LUDZKĄ NATURĄ, DZIWNĄ I PROSTĄ
TO I LEPIEJ, NIŻ BYĆ POTULNYM STADEM PODPORZĄDKOWANYM CZYMS
ZIMNYM KALKULACJOM
I DLATEGO, JEŻELI KIEDYKOLWIEK OŚMIELĄ SIĘ POWIEDZIEĆ NAM:
ŚNIE
JASNE, ŻE TAK! NIEPRZERWANIE, ŚNIMY ZAWSZE.
JEŚLI POWIEDZĄ NAM: OCZEKUJECIE ZBYT WIELE
ALEŻ TAK, NAUCZYLIŚMY SIĘ CZEKAĆ I Czekamy NA WSZYSTKO.
JEŚLI POWIEDZĄ NAM: CHCECIE ZA WIELE
JASNE, ŻE TAK, CHCEMY ZA WIELE, CHCEMY WIĘCEJ, CHCEMY OSIĄGNĄĆ WSZYSTKO.
JEŚLI POWIEDZĄ NAM: SPIESZCIE SIĘ
ALEŻ TAK! TRZEBA IŚĆ I DOJŚĆ I ZACZYNAĆ OD NOWA,
TAK, SPIESZYMY SIĘ.

Rozbójnik

El bandido

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Llach

PRZEKŁAD:

Filip Łobodziński

DZIEWIĘTNASTY BYŁ WIEK
W KRAJU TYM GRASOWAŁ JOAN SERRA
I, JAK NIESIE STARA WIEŚĆ
NĄZYWANO GO LA PERA.

ŁAKNAŁ WCIĄŻ NIEWINNEJ KRWI
A KRZYK MORDOWANYCH LUDZI
DO DZIŚ WŚRÓD CYPRYSÓW BRZMI:

- ZMIŁUJ SIĘ, ZMIŁUJ SIĘ!

- NIE ZABIJAJ MNIE

BO MAM SYNÓW DWÓCH I ŻONĘ

FORSY DAM CI ILE CHCESZ

BŁAGAM, OSZCZĘDŹ ŻYCIE MOJE!

NIE ZABIJAJ MNIE

NA MĄ, MATKĘ CIĘ ZAKLINAM!

- LEPIEJ MÓDL SIĘ I TO JUŻ!

- ZMIŁUJ SIĘ, ZMIŁUJ SIĘ!

OTO KTOREGOŚ DNIA

DO NAJSWIETRZEJ PANNY Z KARMELU

PENIEN CZŁOWIEK MOŁY STAŁ

PRZY DWÓCH ŚWIEC ŁAGODNYM PŁOMIENIU.

I JUŻ GÓRY I DROGI

POWTARZAJĄ KRZYKI LUDZI

MORDOWANYCH BEZ LITOŚCI

- TO LA PERA KRAJ ZNÓW TUPI.

- NIE ZABWAJ MNIE!

BO MAM ŻONĘ I DWÓCH SYNÓW

FORSY DAM CI ILE CHCESZ

LECCY POZOSTAW MNIE PRZY ŻYCIU!

NIE ZABIJAJ MNIE!

NA MĄ, MATKĘ CIĘ ZAKLINAM!

- LEPIEJ MÓDL SIĘ I TO JUŻ!

- ZMIŁUJ SIĘ, ZMIŁUJ SIĘ!

LECCY DZIŚ JOANIE SERRA

DWAJ ŻOŁNIERZE CIĘ SCHWYTAŁI

DZISIAJ CI ZABRAŁO SZCZĘŚCIA

I OTO SIEDZISZ ZA KRATAMI.

I NAZAJUTRZ, GDY WSTĄĆ ŚWIŁ

GDY JUŻ NAJ CZEKA SZUBIENKA

Z UST LA PERY PŁYME KRZYK

- TO JEGO OSTATNIA MODLITWA.

- GDY POWIESZĄ JUŻ MNIE

GDY ME SERCE BIĆ PRZESTANIE

GDY SIĘ SKOŃCZY ŻYCIE ME

I DO FOSY WRZUCĄ ME CIAŁO

NIECH KTOŚ MODLITWĘ ZMÓWI ZA MNIE

PRZED OBRAZKIEM PANNY Z KARMELU

I NIECH ŚWIECE DWIE ZAPALI!

NIE UCZYNIŁ TEGO NIKT.

na pewnej ziemi

Damunt d'una terra

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Llach

PRZEKŁAD:

Filip Łobodziński

Manek Karlsbad

Carlos Marrodán Casas

Joanna Karasek

WCHĄŻ MÓWIĄ MU: ZACZEKAJ

WALKA NIE MA SENSU

W WALCE TEJ NIE WYGRA NIKT

CHOĆ WSZYSCY NA TEJ ZIEMI

WIDZĄ, ŻE CODZIENNIE

WIERZĄ, ŻE TAK MUSI BYĆ.

WIEC MAURYCY SŁUCHA I

DALEJ NA NIEJ ŻYJE, JAKBY NIGDY NIC

I POWTARZA: ABY ŻYĆ

LEPIEJ SIEDZIEĆ W GÓWNIE NIŻ W NIEZIEMU GNIEĆ

PAMIĘTASZ TAMTE MYŚLI

KTÓRE ODMIENIŁY

TWEGO ŻYCIA ZWYKŁY BIEG?

WCIĄŻ NOSISZ PO NICH RANĘ

KTÓRĄ, NADAREM NIE

JESZCZE DZIŚ ZALECZYĆ CHCESZ.

I MAURYCY MYŚLI TAK

ŻE PRZYCZYNNY ZŁA JUŻ CHYBA DOBRZE ZNA

LECCY BEZSILNOŚĆ ALBO STRACH

BYĆ POSŁUSZNYM KAZĄ MU I W MIEJSCU STAĆ.

MÓJ CHŁOPCZE, WYRZUC KAMIEŃ Z RĘKI

OPUŚĆ PIĘŚCI

JESZCZE MASZ ZA MAŁO LAT

I MÓDL SIĘ, SPIJ SPOKÓJNIE

PRACUJ, NIE PODSKAKUJ

ONI JUŻ PRZYWRÓCĄ ŁĄD.

LECCY MAURYCY WRESZCIE WIE:

WALCZYĆ TYLKO W MYŚLACH TO ZA MAŁO JEST

JUŻ WIE DOBRZE CZEGO CHCE:

NA ULICĘ WYJŚĆ I GŁOŚNO KRZYKNAĆ NIE!

bez tytułu

Cango sense nom

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Filip Łowodziński

ODPOWIEDZ DOKĄD ZMIERZASZ DZISIAJ TY
CO KARABINY, CZOŁGI, PSY
KIERUJESZ PRZECIW LUDZIOM?
ACH, DOKĄD ZMIERZASZ DROGĄ PEŁNĄ KRWI
PRZYNOŚZĄC STRACH, NIENAWIŚĆ, ŁZY
KULAMI NAS DZIŚ SZCZUJĄC?

GDY OTO NASZE DZIECI PATRZĄ W DAŁ
GDY POŚRÓD CHMUR I MORSKICH FAŁ
SŁOŃCA NIE WIDZĄ?
GDY HANBA SIĘ OKRYWASZ DZIŚ CO DNIA
GDY NASZE DZIECI NIE CHCĄ GRAC
W CIENIU MYŚLIWCÓW!

ODPOWIEDZ DOKĄD ZMIERZASZ
TĄ DROGĄ PEŁNĄ KRWI
ODPOWIEDZ, ODPOWIEDZ.
ODPOWIEDZ, DOKĄD ZMIERZASZ
PRZYNOŚZĄC STRACH I ŁZY
ODPOWIEDZ, ODPOWIEDZ.

w karczmie nad morzem

A la taverna del mar

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Filip Łowodziński

W KARCZMIE NAD MORZEM STARUSZEK W KĄCIE SIADŁ,
SIWĄ GŁOWĘ POCHYLIŁ, SIEDZI SAM,
CZYTA GAZETĘ, BO NIE PROSI GO NIKT DO SWOJEGO STOŁU.

PATRZA ZE WZGARDA NA JEGO STARY PŁASZCZ,
WIE, ŻE BEZ UCIECH PRZEŻYŁ TYŁE LAT,
ŻE NIE WRÓCI MU JUŻ URODĄ TYCH DNI, ŻE CZAS MU ZABRAŁ ZDROWIE.

WIE, ŻE STARY JEST, CZUJE TO I WIDZI,
ŁZY MA W OCZACH ZNÓW, BO ZNÓW O TYM MYŚLI.
MYŚLI, BO MA CZAS, CZASU MA AŻ NADTO.
JESZCZE WÇZORAJ BYŁ MŁODY, TAK NIEDAWNO,
JESZCZE WÇZORAJ BYŁ MŁODY, TAK NIEDAWNO.

ZAWSZE BYŁ ROZSADNY - I CO ZTEGO MA?
PIEKŁO STAROŚCI, OSZUKANY CZAS,
KAŻDE PRAGNIENIE DUSIŁ ROZSADNYM ZDANIEM.
TYŁU RADOŚCI SIĘ WYRZEKŁ W TAMTE DNI,
TYŁU PIĘKNYCH PRZEBUDZEŃ W JASNY ŚWIT,
TYŁE STRACONYCH CHWIL DRWI Z NIEGO DZIŚ,
GDY JEGO CIAŁO DRAŻY CZAS.

WIE, ŻE STARY JEST, DOBRZE TO POZNAJE.
WIE, ŻE STARY JEST, MYŚLI O TYM STAŁE.
MYŚLI, BO MA CZAS, CZASU MA AŻ NADTO.
JESZCZE WÇZORAJ BYŁ MŁODY, TAK NIEDAWNO,
JESZCZE WÇZORAJ BYŁ MŁODY, TAK NIEDAWNO.

W KARCZMIE NAD MORZEM STARUSZEK W KĄCIE SIADŁ,
JUŻ WSPOMNIENIA I SNY UMKNĘŁY W DAŁ,
ZWIESIŁ GŁOWĘ, I SPI, OPARTY O STÓŁ, OPARTY O STÓŁ...



grecka łódź

Vaixell de Grècia
P/1974

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Llach

PRZEKŁAD:

Carlos Marrodán Casas

JESLI O ŚWIECIE ZOBACZYSZ W DALI ŁÓDŻ,
KTÓRA PO MORZU SWYCH WOLNYCH BOGÓW MKNIE,
Z NASZEGO BRZEGU DAJ SZYBKO ŁÓDZI ZNAK,
BY POD SWĘ ŻAGLE W OPIEKĘ WZIĘŁA NAS.

A JESLI URZYSZ, ŻE ŻAGLE PORWAŁ WIATR,
TO NIE MYŚL, ŻE W ŚMIERĆ PEYNIĘ GRECKA ŁÓDŻ,
BO DOŚĆ JEST NAS, DOŚĆ WIOSEŁ I DOŚĆ SIŁ,
BY URZEC BRZEGI BEZ STRACHU I BEZ KRWI.

ŻAGLOWCU GRECKI, TEN SAM NAS NIESIE WIATR,
TA SAMA WIARA I BÓL I GNIEW I ŻAL.

WYBIERZMY ŻAGLE NA BURZĘ I NA SZTORM,
WYBIERZMY ŻAGLE, BO WSPÓLNY MAMY PORT.



La gallineta (cancioneta)

kura

GDAKNĘŁA KURA, ŻE JUŻ DOŚĆ
OD DZIS OGŁASZAM WIELKI POST
WYDINAM SIĘ, ZAMYKAM SKLEP
CHROMOŁĘ TĘ MONOKULTURĘ.
PRZESTAJĘ ZNOSIĆ TYŁE JAJ
OD DZIS O SIEBIE TYLKO DBAM
A JESLI CHCĄ PRZEKRACZAĆ PLAN
NIECH SOBIE ZNAJDĄ INNĄ KURĘ.

KIEDY KURA MÓWI NIE
REWOLUCJA NIECH ŻYJE!

NIECH WYŻYSKUJĄ KOGO CHCĄ
BY SE ZBUDOWAĆ DRUGI DOM
JA ICH DOBROBYT W DUPIE MAM
JA SIĘ NIE BĘDĘ DLA NICH TRUDZIĆ
JA Z DAMY, OWSZEM, NIE MAM MC
DZIEWICZY MI NIE ZNANY WSTYD
LE CZ W TEJ NIENOLY NIE CHCĘ TKWIEĆ
JA SIĘ DLA PLANU NIE CHCĘ KURWIEĆ.

KIEDY KURA MÓWI NIE
REWOLUCJA NIECH ŻYJE!

NIE CHCĘ BYĆ WZOREM PEŁNYM CNÓT
NAJLEPSZĄ Z WSZYSTKICH NOŚNYCH KUR
JA TELEWIZJI ZAMKNĘ DZIÓB
JEM REKORDZISTKĄ W WOJEWÓDZTWIE
DYPLOMEM MOGĄ MAMIEĆ MNIE
ZARZUCAĆ EKSPORTOWĄ, SIEĆ
JA MAM SWÓJ HONOR I SWĄ CZĘŚĆ
NIE DAM DYPLOMEM SIĘ OGŁUPIEĆ

KIEDY KURA MÓWI NIE
REWOLUCJA NIECH ŻYJE!

I BY KOGUTÓW PRZERWAĆ CHÓR
JEM NAJBATWIEJSZĄ Z WSZYSTKICH DUP
I PRZYSŁOWIOWY KURZY MÓZG
OD DZIS KOGUTÓW JA WYBIERAM
BO IMPOTENTÓW MAM JUŻ DOŚĆ
TO MA BYĆ KOGUT - NA SCHWAŁĘ GHŁOP
I NIE DLA JAJ MA ROBIĆ TO
ALE DLA MOJEJ PRZYJEMNOŚCI.

KIEDY KURA MÓWI NIE
REWOLUCJA NIECH ŻYJE!

KIEDY KURA MÓWI NIE
REWOLUCJA NIECH ŻYJE!

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Llach

PRZEKŁAD:

Carlos Marrodán Casas

Silenci

cisza

STOWA I MUZYKA:

Luis Uack

PRZEKŁAD:

Filip Tobożynski

MÓJ CHCECIE ZDŁAWIĆ GŁOS?
ZRÓBCIE TO JUŻ, TERAZ TO ZRÓBCIE,
GDY JUŻ NIE MACIE NIC
CZYM BYŚCIE MOGU MNIE KUPIĆ.
BO NIE CHCĘ CZEKAĆ WCIAŻ.
ZRÓBCIE TO JUŻ, TERAZ, CZYM PRĘDZEJ!
BO MOGĘ RZEC WAM: NIE!
BO CZWĘ, WSTRĘT I NIC WIĘCEJ.

BO MNIE NIE SZKODZI FAKT
ŻE MAM USTA ZAMKNIĘTE,
BO TO DZIĘKI WAM
CISZA W SŁOWA SIĘ ZMIENIA

TAK, MNIE NIE SZKODZI.....

BO NIE CHCĘ CZEKAĆ WCIAŻ
AŻ LATA RÓŻĄ, BRONIA POKRYJĄ.
NIE CHCĘ, BY CZAS NAŁOŻYŁ
PETLĘ STRACHU NA MĄ SZYJĘ.
MÓJ CHCECIE ZDŁAWIĆ GŁOS?
ZRÓBCIE TO JUŻ, ZRÓBCIE TO TERAZ,
TERAZ GDY DŁONIE ME,
GITARĘ, BĘDĄ ZMIENIAĆ.

BO MNIE NIE SZKODZI.....

MÓJ CHCECIE ZDŁAWIĆ GŁOS?
ZRÓBCIE TO JUŻ, ZRÓBCIE TO TERAZ!

czego chcą ludzie ci

Que volem aquest agent

STOWA: Luis Serraquina

MUZYKA: Maria del Mar Bonet

PRZEKŁAD: Jarosław Gugała

O ŚWICIE PRZYSZŁY POD DOM
CHCĄ WEJŚĆ DO ŚRODKA, STUKAJĄ
MATKA ZERWANA ZE SNU
NA PROGU PRZED NIMI STAJE
CZEGO CHCĄ, LUDZIE CI,
KTÓRZY PRZYPADAJĄ NAD RANEM?

JEJ SYNA NIE MA TU DZIS
"ME WIERZCIE - NA PEWNO KŁAMIE"
"JA NIE WIEM GDZIE JEST MÓJ SYN"
ZBUDZONY KRZYKIEM SYN WSTAJE

CZEGO CHCĄ.....
W JEJ ŻYCIU JEST TYLKO ON
LEZ NIE WIE O JEJ WALCE
SĄ SPRAWY, O KTÓRYCH SYN
NIE MÓWI NAWET SWEJ MATCE
CZEGO CHCĄ.....

ODZYWAŁ SIĘ CORDAZ MNIEJ
WCIAŻ BUDZI SIĘ ZE ŚWITANIEM
DRZAŁ, GDY KTOŚ STUKAŁ DO DRZWI
UCIEKAŁ Z DOMU NAD RANEM.

CZEGO CHCĄ.....
DO OKNA PODCHODZI JAK CIEN
ZBUDZONY NAGŁYM WOŁANIEM
PO CICHU WYMYKA SIĘ
I PATRZY CZY BIEGNA ZA NIM.

CZEGO CHCĄ.....
LEZ STOJĄ, NIE MÓWIĄ NIC
NIKT NAWET NIE PATRZY ZA NIM
TWARZE ZWROCONE DO DRZWI
STOJĄ DO NIEGO PLECAMI

CZEGO CHCĄ.....
O ŚWICIE PRZYSZŁY POD DOM
W TEN DZIEŃ OD DAWNA CZEKANY
JEJ SYNA NIE MA TU JUŻ
ZABIŁ GO DO DRZWI PUKANIEM

CZEGO CHCĄ, LUDZIE CI,
KTÓRZY PRZYPADAJĄ NAD RANEM!

Dzwony żałobne

Campanades a morts

SŁOWA I MUZYKA:

Lluís Llach

PRZEKŁAD:

Carlos Marrodán Casas

DZWONÓW ŻAŁOBNYCH DŹWIEK
WZNOSI KRZYK PEŁEN WOJNY.
ZA ŚMIERĆ SWYCH SYNÓW TRZECH
DZWONIA TRZY CZARNE WDOWY.

NA ULICACH JUŻ LUD
W POGRZEBNEJ ŁĄCZY SIĘ PIEŚNI,
PRZYBYŁ NASTĘPNY BÓL.

TRZY BÓLE W NASZEJ PAMIĘCI.

DZWONÓW ŻAŁOBNYCH DŹWIEK
ZA TRZECH SERC CZARNĄ CISZĘ.

NIE JEST POETA TEN,
KTÓRY TYCH DZWONÓW NIE SŁYSZY.

Z CZYCH ZGINĘLI RĄK?

KTO ZABRAŁ ŻYCIE ICH CIAŁOM,

KTÓRE NIE MIAŁY NIC

PROČ WIARY TYCH, KTÓRZY PŁACZĄ?

MORDERCY WIARY, I ŻYCIA

OBYŚCIE PO KRES DNI SWOICH SPOKOJU NIE ZAZNALI
I OBY NASZA PAMIĘĆ PO ŚMIERCI WAS ŚCIGAŁA.

MORDERCY WIARY, MORDERCY ŻYCIA,

OBYŚCIE PO KRES, PO KRES DNI SWOICH SPOKOJU NIE ZAZNALI

I OBY NASZA PAMIĘĆ PO ŚMIERCI WAS ŚCIGAŁA, PO ŚMIERCI.

W MOJEJ PAMIĘCI

WYKOPCIE GRÓB

I ZNICZ ZAPALCIE

Z PŁOMIENI MYCH SŁÓW.

WYKOPCIE WE MNIE

NAJWIĘKSZY DÓŁ

I W MOIM CIELE

USYPCIE IM GRÓB.

NIECH NIE ZAKŁÓCA

WIATR WOLNYCH SNÓW

TYM, CO ZA ŻYCIA

NIE ZGIEŁI SWYCH GŁÓW.

W MOJEJ PAMIĘCI

WYKOPCIE GRÓB

I ZNICZ ZAPALCIE

Z PŁOMIENI MYCH SŁÓW.

SIEDEMNĄSCIE MIAŁ LAT

TYS STARY WRAK.

NIENAWISTNE CI ŚWIATŁO TYCH OCZU,

CHCESZ NA ZAWSZE JE ZACMIĆ NOCĄ.

NIE BĘDZIESZ MOGŁ - BO OCZY TE WCIĄŻ PŁONĄ W NAS

BY BLASKIEM SWYM OŚWIECŁAĆ NOCĄ TWOJ STRACH.

SIEDEMNĄSCIE MIAŁ LAT.

TYS STARY WRAK.

NIENAWISTNE CI CIAŁO TAK MŁODE,

CHCESZ ROZSZARPAĆ I ZMIĄDZIĆ BUCIOREM.

NIE BĘDZIESZ MOGŁ - BO CIAŁO WCIĄŻ ŻYJE W NAS

I SWOJĄ MŁODOŚĆ ODRADZA CO NOC.

SIEDEMNĄSCIE MIAŁ LAT.

TYS STARY WRAK.

TYS NIE ZDOLNY DO TAKIEJ MIŁOŚCI

I CHCESZ ODDAĆ GO W RAMIONA ŚMIERCI.

NIE BĘDZIESZ MOGŁ - W KRWI NASZYCH CIAŁ JUŻ JEGO KREW
ROZTAPLA WIOSNĄ OSTATNI TWOJ ŚMIEŚ.

SIEDEMNĄSCIE MIAŁ LAT.

TYS STARY WRAK.

NIENAWISTNE CI CIAŁO TAK MŁODE,

CHCESZ ROZSZARPAĆ I ZMIĄDZIĆ BUCIOREM.

NIE BĘDZIESZ MOGŁ - BO OCZY TE WCIĄŻ PŁONĄ W NAS,

BY BLASKIEM SWYM OŚWIECŁAĆ NOCĄ TWOJ STRACH.

SWYM BLASKIEM TWOJ OŚWIECŁA STRACH.

CIERPIENIE

MYM SŁOWEM SIĘ STAŁO,

A SŁOWO ODWAGĘ, LUDZIOM DAŁO.

ŻAŁOBA

W GNIEW LUDU SIĘ PRZEMIENIA

I NIESIE

ZWYCIEŚTWO

POEMAT.

kwiecień 74

Abril 74

SŁOWA I MUZYKA:

Lluís Llach

PRZEKŁAD:

Carlos Marrodán Casas

Joanna Karasek

JEŻELI KTÓRYS Z WAS
JUTRZENKĘ MOŻE SPOTKAĆ
NIECH POWIE, ŻE NIE CZAS
BYM ŚWIATŁO JEJ POKOCHAŁ
BO WALKA JESZCZE TRWA.

JEŻELI KTÓRYS Z WAS

ODWIEDZI WYSPĘ SYREN

NIECH KRZYKNIE POŚRÓD IĄŁ

ŻE DO NICH NIE PRZYPŁYNĘ

BO WALKA JESZCZE TRWA.

A JEŚLI SMUTNY LOS

TAK SPRAWI, ŻE ŚMIERĆ PRZYJDZIE

ZANIEŚCIE PEKI RÓŻ

I WSZYSTKIE MOJE PIEŚNI

UMIŁOWANEJ MEJ

GDY ZWYCIEŻYMY JUŻ.

NIECH KTÓRYS Z WAS

ODWIEDZI WYSPĘ SYREN

NIECH KRZYKNIE POŚRÓD IĄŁ

ŻE DO NICH NIE PRZYPŁYNĘ

BO WALKA JESZCZE TRWA.

A JEŚLI WOLNYCH DNI

SZUKACIE WOLNYCH WIOSEN

TO Z WAMI PRAGNĘ IŚĆ

BY MÓC TYCH WIOSEN DOŻYC

CHCĘ WALCZYĆ WIELE DNI.

A JEŚLI SMUTNY LOS...



L'estaca

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Agnieszka Rutarz

STARY, SIET KIEDYS' MÓWIŁ MI
STAŁISMY W BRAMIE BYŁ ŚWIT
GDY CZEKAŁISMY NA SŁONCA WSCHÓD
I SAMOCHODÓW RÓŚ SZUM.
MÓWIŁ: CZY MURU NIE WIDZISZ?
WSZYSTKICH NAS TRZYMA TEN MUR
GDY NIE BĘDIEMY BRONIĆ SIĘ
ZAGRODZI NAM KAŻDĄ Z DROG.

GDY UDERZYMY RUNIE MUR
NIE MOŻE PRZECIEŻ WIECZNE TRWAĆ
NA PEWNO RUNIE, RUNIE, RUNIE
NIE POZOSTANIE PO NIM ŚLAD.
JEŚLI UDERZYSZ MOCNO TY
A JA UDERZE MOCNO TAM
NA PEWNO RUNIE, RUNIE, RUNIE
I WOLNY BĘDZIE KAŻDY Z NAS.

LECZ MINĘŁO JUŻ TYLE LAT
RECE MAM STARTE DO KRWI
A KIEDY CZUJĘ, ŻE SIĘ MI BRAK
MUR ROŚNIE GRUBSZY NIŻ BYŁ.
WIEM JUŻ, ŻE LEDWIE SIĘ TRZYMA
LECZ CIĘŻKO RUSZYĆ GO STĄD
NAWET GDY CZUJĘ PRZYPŁYW SIŁ
POWTÓRZ SIĘCIE PIEŚN SWĄ.

GDY UDERZYMY.....

STARY SIET NIE MÓWI NIC
SŁOWA PORWAŁ ZŁY WIATR
DOKĄD, ON JEDEN TYLKO WIE.
JA W BRAMIE TKWIĘ CAŁY CZAS.
I GDY PRZYCHODZĄ NOWI WCIĄŻ
SŁYSZĄ, JAK ROŚNIE MÓJ GŁOS.
SPIEWAM OSTATNIA SIETA-PIEŚN,
TĘ, KTÓREJ UCZYŁ NAS ON.

GDY UDERZYMY.....

Wyd.
9/1979

życie

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Carlos Marrodrán Casas

MOŻE SŁÓW MI JUŻ NIE STARCZY
LUB NIE STARCZY MI PRZYJACIÓŁ
ALBO TYLKO LAT NIE STARCZY
GDY PODGRZEBIĄ MOJE CIAŁO
GDY PODGRZEBIĄ W MORSKIEJ TALI.
ZANIM JEDNAK PODRÓŻ MINIE
-PRZECIEŻ KIEDYS' MINĄĆ MUSI-
MOŻE ŻYCIU COS' UKRADNĘ
Z WIĘKSZYM BĘDĘ MOGŁ BAGAŻEM
ODEJŚĆ Z JESZCZE WIĘKSZYM ZYSKIEM.
ZANIM MOJĄ PODRÓŻ MINIE... ŻYCIE, ŻYCIE!
WIDZĘ, CZASEM OCZY DZIECKA
MOJE OCZY DZIECKA WIDZĘ
JAK Z DZIECIĘCĄ ZACHŁANNOŚCIĄ
PRZESZ POKRYTĄ, ŁODEM SZYBĘ
W ŚNIEŻNYCH BURZACH SZUKA TĘCZY.
GŁOS ROZSAĐKU NIERAZ MÓWIŁ
ŻE MÓJ TRUD JEST NADAREMNY
LECZ ZACHŁANNOŚĆ MNIE NIE MĘCZY
BO CHOĆ SIWE MOJE WŁOSY
CIĄGLE DZIECKIEM MOJE OCZY.
CZASEM OCZY DZIECKA WIDZĘ... ŻYCIE, ŻYCIE!
GDY SIĘ W SŁOWACH ZESTARZĘ
A ME PIEŚNI BĘDĄ MARTWE
TO PRZED MNA DRZWI ZAMKNIJCIĘ
PRZED TESKNOTĄ DRZWI ZAMKNIJCIĘ
I PRZED GŁOSEM, KTÓRY GASNIE.
DO WAS ŻALU MIEĆ NIE BĘDĘ
UMIEM ODEJŚĆ, WROCIEĆ W CISZĘ
ODEJŚĆ W MORZE I BIEŁ ŻAGU
BY W TRZEPOCIE ICH USŁYSZEC'
NOWE PTAKI MYCH PEJZAŻY.
UMIEM ODEJŚĆ WROCIEĆ W CISZĘ... ŻYCIE, ŻYCIE!
JEŚLI CZARNA PANNA PRZYJDZIE
KUSICIELKA, ŚMIERĆ ZACHŁANNA
CHOĆ ZOSTAWIĘ DOM OTWARTY
MEGO SERCA NIE ZASTANIE
MIŁOŚĆ MA NIE DLA TEJ PANNY.
JEŚLI JEDNAK Z NIĄ ODEJDE
CHCĘ, BY WSZYSTKIE ŚLADY PO MNIE
PAMIĘĆ O MNIE, PROCHY MOJE,
ROBĄK, KTÓRY CIAŁO TOCZY
GŁOSNE MYŚLI, SŁOWA CICHE
CHCĘ USŁYSZEC' JAK SPIEWAJĄ... ŻYCIE, ŻYCIE!
ZANIM JEDNAK PODRÓŻ MINIE
-PRZECIEŻ KIEDYS' MINĄĆ MUSI-
MOŻE ŻYCIU COS' UKRADNĘ
Z WIĘKSZYM BĘDĘ MOGŁ BAGAŻEM
ODEJŚĆ Z JESZCZE WIĘKSZYM ZYSKIEM.
ZANIM JEDNAK PODRÓŻ MINIE... ŻYCIE, ŻYCIE!
ZANIM JEDNAK PODRÓŻ MINIE... ŻYCIE, ŻYCIE....



Laura

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uack

PRZEKŁAD:

Jarostaw Gugała,
Marek Karśki

DZIS, GDY NAPISAĆ CHCĘ CI PIESŃ,
WSPOMINAM KAŻDY POWRÓT TWOJ,
WIDZĘ, MIEDOKÓŻ OCZU TWYCH
I TAJEMNICĘ TWOICH UST;
UŚMIECHEM DŁONI SWOICH ZNOW
WYPEŁNIĄSZ KAŻDY AKORD MOJ,
ZNOW W KAŻDEJ NUCIE IMIĘ TWE - LAURA

CHOĆ NIE PAMIĘTAM PRAWIE JUŻ,
ILE PRZEŻYTYCH RAZEM DNI
I GDZIE NIEPOKÓJ NASZ O DZIS,
GDZIE NASZA RADOŚĆ JUTRA JEST.
POŚRÓD PRZYJACIOŁ W DOMU MYM,
CZY TAM, GDZIE ZAWSZE BYŁEM SAM,
TAM WSZĘDZIE BYŁAŚ ZE MNĄ, TY - LAURO

A JEŚLI LOS ROZDZIELI NAS,
NIEŚ ZAWSZE Z SOBĄ PTAKÓW ŚPIEW;
NIECHAJ BOGOWIE WIODĄ CIĘ -
- WSKAZUJĄ DROGĘ ŚWIATŁEM GWIAZD.
A JEŚLI MOJ USŁYSZYSZ ŚPIEW,
ZATRZYMAJ SIĘ, POSŁUCHAJ GO
- ZAWSZE W NIM ZABRZMI IMIĘ TWE - LAURA

odpowiedz mi

Respon-me
P/1970

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uack

PRZEKŁAD:

Jarostaw Gugała

TY, KTOŻY O ZWYCIEŚTWE WCIĄŻ DOWTARZASZ
MIE MÓWISZ MI
I ZAWSZE SWÓJ
ODWRACASZ WZROK
GDY TRZEBA DAĆ
W NASZ ABSURD KROK.

A PRZEŻ TYŁE JESZCZE JEST W NAS BÓW
I SMUTEK NASZ
I NASZA KREW
I ŻYCIE ME.

JUŻ TYŁE LAT
PYTAJĄ MNIE:

KTO ZWYCIEŻYŁ?
KTO NA ZDRADZIE, BEZPRAWIU I KŁAMSTWIE
WSPÓLNY WZNOSIĆ CHCE DOM?

KTO ZWYCIEŻYŁ?
ILU Z NAS UWIERZYĆ JESZCZE MOŻE
W SPRAWIEDLIWOŚĆ I MĄDROŚĆ TWĄ?

KTO ZWYCIEŻYŁ?
KTO ZAKUTYM, ZASZCZUTYM, BEZBRONNYM
WSKAŻE PRZYSZŁOŚĆ, O KTOREJ ŚNIĄ?

ODPOWIEDZ MI!

ODPOWIEDZ MI!

TY WIESZ, ZE MIŁ,
NIE WYGRAŁ MIŁ

- PRZEGRASZ TY.

I WIEM, ŻE NIE UMIEMY JUŻ ZAPOMNIEĆ
TYCH WSZYSTKICH LAT

TYCH WSZYSTKICH ZDRAD

I LUDZKICH KRZYWD

I ZAWSZE JUŻ

ZOSTANIE TAK.

I ZAWSZE JUŻ BĘDZIEMY MILCZEĆ RAZEM

I CZEKAĆ, BY

ZA WIELE LAT,

ZA PARĘ DNI

ZA KILKA CHWIL

ZAPYTAC WAS

KTO ZWYCIEŻYŁ

..... PRZEGRASZ TY.

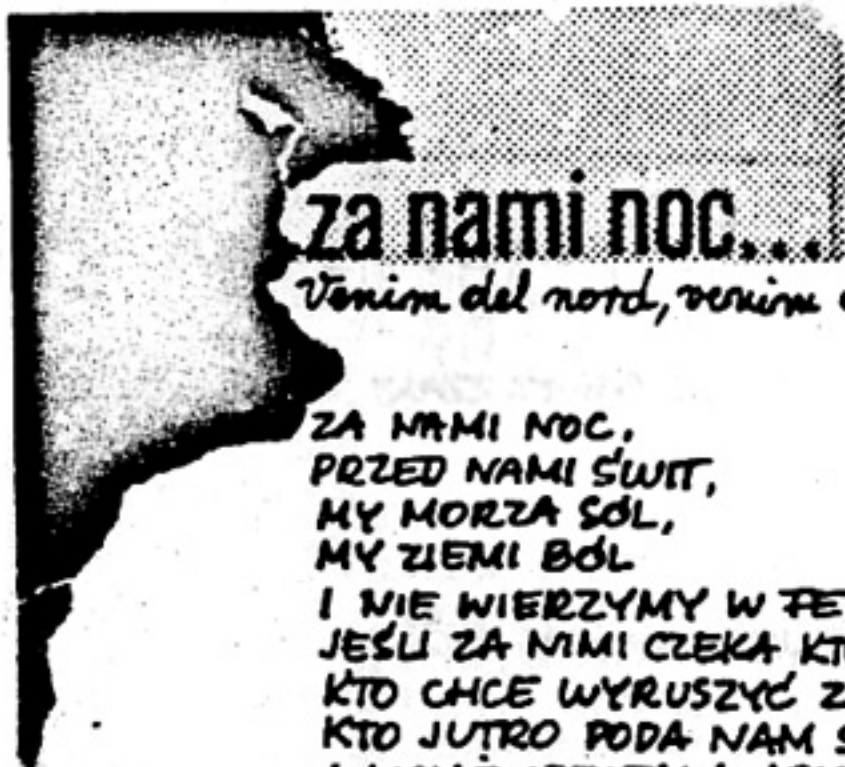
A PRZECIEŻ TYŁE JESZCZE JEST W NAS BÓW
I SMUTEK NASZ

I NASZA KREW

I ŻYCIE ME.

JUŻ TYŁE LAT

PYTAJĄ MNIE.



za nami noc...

Venim del nord, venim del sud..

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Jarostaw Guzała
Carlos Mastrodian Casas

ZA NAMI NOC,
PRZED NAMI ŚWIT,
MY MORZA SÓL,
MY ZIEMI BÓL
I NIE WIERZYM W FETYSZ GRANIC,
JEŚLI ZA NAMI CZEKA KTOŚ,
KTO CHCE WYRUSZYĆ Z NAMI W DROGĘ,
KTO JUTRO PODA NAM SWĄ DROGĘ.
I WCIĄŻ IDZIEMY, ABY ŻYĆ,
I ŻYĆ PRAGNIEMY BY MÓC IŚĆ.

ZA NAMI NOC,
PRZED NAMI ŚWIT,
MY MORZA SÓL,
MY ZIEMI BÓL
I NIE ZNACZYMY WIELKICH ZWYCIĘSTW,
TRIUMFALNYCH HYMNÓW NIE ZNA MIŁT,
A JEŚLI WALKĄ BĘDZIE KRWAWA,
TO NAM TEJ WALKI BĘDZIE WSTYD.
I WCIĄŻ IDZIEMY, ABY ŻYĆ,
I ŻYĆ PRAGNIEMY BY MÓC IŚĆ.

ZA NAMI NOC,
PRZED NAMI ŚWIT,
MY MORZA SÓL,
MY ZIEMI BÓL
I NIE PROWADZĄ NAS SZTANDARY,
NIESIEMY Z SOBĄ TYLKO ŚPIEW,
CHCEMY WOLNOŚCI DLA PRZYJACIÓŁ,
CHCEMY IM ZANIEŚĆ NASZĄ PIESN.
I WCIĄŻ IDZIEMY, ABY ŻYĆ,
I ŻYĆ PRAGNIEMY, BY MÓC IŚĆ.

ZA NAMI NOC,
PRZED NAMI ŚWIT,
MY MORZA SÓL,
MY ZIEMI BÓL
I NIE PRZESZKODZĄ NAM KĄSDANY,
I NIE ZATRZYMA NAS TEN MUR,
I KROKU JUŻ NIE POWSTRZYMAJĄ,
A INNI TAKŻE PRZYJDA TU.
I WCIĄŻ IDZIEMY, ABY ŻYĆ,
I ŻYĆ PRAGNIEMY BY MÓC IŚĆ.
I WCIĄŻ IDZIEMY, ABY ŻYĆ,
I ŻYĆ PRAGNIEMY, BY MÓC IŚĆ.

przyjaciele

nie o to nam szło

Companys, no és això

SŁOWA I MUZYKA:

Luis Uach

PRZEKŁAD:

Filip Łobodziński

PRZYJACIELE, NIE O TO NAM SZŁO,
TYL KWIATÓW ZABRAŁA NAM ŚMIERĆ,
TYL PRAGNIENI PRZEPADKO WŚRÓD WIEZ.
MOŻE PRZYJDZIE ODWAGI ZNÓW CZAS,
BY RZEC NIE, MOI DRODZY, TO NIE TO.

TO NIE TO, PRZYJACIELE, NIE TO,
SŁOWA ZGODY, CO DEAWIA NAM GŁOS,
SPRAWIEDLIWOŚĆ NA NOWO WŚRÓD KRAT,
A PRAWAMI SIĘ KUDCZY CO DNIA.
KRATY SĄ, MIMO SŁÓW, MIMO PRAW.

TO NIE TO, PRZYJACIELE, NIE TO
TERAZ TRZEBA ZACZEKAĆ - RZEKNĄ NAM.
ZACZEKAMY NAPEWNO - O TAK.
NIE SPOCZNIEMY W CZEKANIU NA ÓW DZIEŃ,
GOY NIE BĘDZIE TRZEBA RZEC: TO NIE TO.



6obrze la pau

SŁOWA I MUZYKA:

Ralmor

PRZEKŁAD:

Jarostaw Gugała
Wojciech Wiśniewski

CZASAMI POKÓJ
TO TYLKO STRACH
STRACH WE MNIE, STRACH W TOBIE
STRACH LUDZI, KTÓRZY NIENAWIDZĄ, NOCY
CZASAMI POKÓJ
TO TYLKO STRACH.

CZASAMI POKÓJ
MA ZAPACH ŚMIERCI
UMARŁYCH NA ZAWSZE
TYCH, KTÓRZY SĄ JUŻ TYLKO CISZĄ
CZASAMI POKÓJ
MA ZAPACH ŚMIERCI.

CZASAMI POKÓJ
JEST JAK PUSTYNIA
BEZ GŁOSÓW I DRZEW
JAK OGROMNA PUSTKA, W KTÓREJ GINĄ, LUDZIE
CZASAMI POKÓJ
JEST JAK PUSTYNIA.

CZASAMI POKÓJ
ZAMYKA USTA I WIĄŻE RECE
ZOSTAWIA TYLKO NOGI, BYŚ MOGŁ UCIEC
CZASAMI POKÓJ.

CZASAMI POKÓJ
JEST TYLKO SŁOWEM
PUSTYM SŁOWEM, KTÓRE NIC NIE MÓWI
CZASAMI POKÓJ

CZASAMI POKÓJ
KRZYWDZI BARDZIEJ
CZASAMI POKÓJ
KRZYWDZI BARDZIEJ.